Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 19:43:34

Marek Kulik

*Glosa do wyroku SA w Warszawie z 20 maja 2013 r. (II AKa 129/13)**

Teza: Nie można w wypadku, gdy ktoś zawiadomi o popełnieniu przestępstwa organ powołany do ścigania, wiedząc, że przestępstwa nie popełniono, zawiadomienia takiego traktować jako dwóch odrębnych przestępstw – z art. 238 k.k. i z art. 233 § 1 k.k. […]. Nie ulega wątpliwości, że kwalifikacja prawna czynu powinna oddawać jego zawartość kryminalną, charakteryzować jego bezprawie uwzględniane w charakterystyce typów czynów zabronionych, których znamiona ten czyn realizuje. W realiach tej sprawy do art. 233 § 1 k.k. nie można zastosować reguły konsumpcji.

Zagadnienie kwalifikacji prawnej zachowania polegającego na złożeniu fałszywego zawiadomienia o przestępstwie i złożeniu fałszywych zeznań nie jest bynajmniej oczywiste. Jednak w dosyć typowym stanie faktycznym, w jakim rozstrzygał SA w Warszawie, wydając glosowany wyrok, pogląd przezeń wyrażony uważam za prawidłowy. Najbardziej typową sytuacją jest, jak się wydaje ta, kiedy sprawca składa zawiadomienie o niepopełnionym przestępstwie, wiedząc, że przestępstwa tego nie popełniono. Kluczową kwestią w tym wypadku jest w gruncie rzeczy ustalenie, czy popełniony został jeden, czy dwa czyny.

Już w tym miejscu wypada stwierdzić, że w sytuacji najbardziej typowej brak jest danych, by uznać, że w grę wchodzą dwa odrębne czyny, a co za tym idzie, dwa odrębne przestępstwa. Dzieje się tak dlatego, że takie podzielenie jednej zaszłości faktycznej na kilka odrębnych zachowań byłoby sztucznością niczym nie uzasadnioną. Nie ulega wszak wątpliwości, że w opisywanym wypadku mielibyśmy do czynienia z jednym zespołem aktywności sprawcy, stanowiącym jedną decyzję woli, zwartym w czasie i miejscu.[1] Niewątpliwie zatem byłby to jeden czyn i jedno przestępstwo. Pogląd ten jest zresztą znany w doktrynie

* LEX nr 133110.

[1] Por. A. Wąsek [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, Gdańsk 2005, s. 155 i nast.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 19:43:34

i orzecznictwie.[2] Nie mam więc wątpliwości, że glosowany wyrok jest w tym zakresie trafny.

Jednak stwierdzenie to nie wyczerpuje całości problematyki. Możliwe są bowiem przypadki, w których nieznacznie tylko odmienne ukształtowanie stanu faktycznego, niż najbardziej typowy, sprawi, że zaistnieje zbieg przestępstw, a nie zbieg przepisów ustawy karnej.

W opisywanym wypadku wielość czynów i ewentualna wielość przestępstw mogłaby być rozpatrywana tylko w wypadku, gdyby sprawca najpierw złożył zawiadomienie o przestępstwie, a dopiero potem złożył w tej samej sprawie fałszywe zeznania, przy czym między jednym a drugim musiałaby istnieć tak poważna różnica czasowa, że nie dałoby się ich uznać za jeden czyn zabroniony, nawet przy zaakceptowaniu słusznego skądinąd założenia, że w razie wątpliwości, czy w konkretnej sytuacji mamy do czynienia z jednym, czy więcej niż z jednym czynem zabronionym, należy przyjąć istnienie jednego czynu. Także między samym sposobem zachowania sprawcy musiałaby w wypadku obu aktów istnieć znacząca różnica. Warunki te spełnione byłyby wówczas, kiedy sprawca najpierw przesłałby do prokuratury czy na policję pisemne fałszywe zawiadomienie o przestępstwie, a następnie, wezwany w charakterze świadka i w takim charakterze przesłuchany, złożyłby fałszywe zeznania. W takiej sytuacji na pewno mielibyśmy do czynienia z dwoma czynami, które mogłyby stanowić dwa przestępstwa.

Byłaby to okoliczność podobna do tej, którą swego czasu analizował Sąd Najwyższy, polegająca na tym, że przyjęcie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, które oceniono następnie jako wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 238 k.k., miało miejsce w jednym dniu, w którym nie podjęto już żadnej innej czynności, w tym przesłuchania składającego zawiadomienie w charakterze świadka. Słusznie przyjął wówczas SN, że w grę wchodziły dwa różne przestępstwa, a to ze względu na to, że fałszywe zeznania zostały złożone w innej dacie niż fałszywe zawiadomienie.[3] Niejako na przeciwnym biegunie znajduje się sytuacja, kiedy sprawca składa ustne zawiadomienie o przestępstwie i jest od razu przesłuchiwany w charakterze świadka. Nie ma wątpliwości, że jest to jeden czyn zabroniony i jedno przestępstwo. Właśnie w takiej sytuacji zapadł glosowany wyrok, co przesądza o prawidłowości przyjętego poglądu o jednym czynie i jednym przestępstwie.

---

[2] Wyrok SN z 13 listopada 2002 r. (V KK 43/02), „Prokuratura i Prawo" 2003, nr 3, dodatek „Orzecznictwo", poz. 7; B. Kunicka-Michalska [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, Warszawa 2010, s. 214; R. A. Stefański, *Zawiadomienie o niepopełnionym przestępstwie*, Prok. i Pr. 2005, nr 10, s. 44.

[3] Słusznie też uznano, że relewantna w danym wypadku może być konstrukcja czynów współukaranych. Por. wyrok SN z 13 listopada 2002 r. (V KK 43/02), Prok. i Pr. 2003, nr 3, dodatek „Orzecznictwo", poz. 7.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 19:43:34

Pomiędzy opisanymi wyżej skrajnościami znajduje się cały szereg sytuacji pośrednich, które będzie należało rozstrzygać w realiach konkretnej sprawy, w nawiązaniu do znanych w doktrynie i orzecznictwie reguł ustalania jedności i wielości czynów, ze świadomością, że regułą będzie raczej istnienie (tak jak w analizowanej sprawie) jednego, a nie dwóch czynów zabronionych i odpowiednio przestępstw. Zapewne w niektórych, nielicznych wypadkach, kiedy uznamy zachowanie sprawcy za dwa, a nie za jeden czyn, zaistniały zbieg przestępstw będzie trzeba uznać za pomijalny.

Możliwe, że w niektórych wypadkach fałszywe zawiadomienie o przestępstwie będzie można uznać za współukarany czyn uprzedni w stosunku do następnie złożonych fałszywych zeznań. Supozycję tę stawiam z dużą ostrożnością, mając świadomość tego, że na pierwszy rzut oka może się wydawać, iż powinno być odwrotnie, tzn. fałszywe zeznania winny być czynem współukaranym następczym z fałszywym zawiadomieniem o przestępstwie, skoro stanowią jego logiczne następstwo.[4] Rzecz jednak w tym, że do istoty przestępstw współukaranych należy znacząca różnica w stopniu ich społecznej szkodliwości, sprawiająca, że wymierzenie kary za przestępstwo współukarane staje się właściwie niecelowe. W wypadku omawianych czynów zabronionych o hipotetycznej społecznej szkodliwości obu wchodzących w grę czynów wnioskować można m.in. z ustawowego zagrożenia. Czyn zabroniony przez art. 233 § 1 k.k. (fałszywe zeznania) jest zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 3. Czyn zabroniony przez art. 238 k.k. (zawiadomienie o niepopełnionym przestępstwie) jest zagrożony karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2. Przesądza to o dopuszczalnym kierunku współukarania w ten sposób, że gdyby była konieczność rozważenia zastosowania tej instytucji, należałoby analizować możliwość uznania fałszywego oskarżenia za przestępstwo współukarane uprzednie, stwarzające sprawcy drogę do popełnienia przestępstwa głównego, którym byłyby fałszywe zeznania.

Niezależnie jednak od tego, jak należałoby rozstrzygać zagadnienie w razie ewentualnej wielości czynów, trzeba podkreślić, że typowa dla analizowanej sytuacji jest jedność czynu, co sprawia, że zagadnienie należy rozstrzygać nie na gruncie zbiegu przestępstw, ale zbiegu przepisów ustawy karnej.

W tym zakresie SA w Warszawie wyraził pogląd, że zachodzi realny, rzeczywisty zbieg przepisów ustawy karnej, skutkujący koniecznością przyjęcia kwalifikacji kumulatywnej. Pogląd ten jest, jak się wydaje, dominujący w literaturze i orzecznictwie.[5] Jednak znany jest także pogląd odmienny, mianowicie,

[4] Sprawca fałszywie zawiadamia o przestępstwie, a następny, wezwany w charakterze świadka, zeznaje nieprawdę, by potwierdzić owo fałszywe zawiadomienie.

[5] R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 44; B. Kunicka-Michalska [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *op. cit*., s. 214; wyrok SA w Katowicach z 24 maja 2013 r. (II Aka 563/12), Prok. i Pr. 2014, nr 2, dodatek „Orzecznictwo", poz. 37.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 19:43:34

że w analizowanym wypadku zachodzi zbieg pomijalny, na zasadzie konsumpcji art. 238 k.k. przez art. 233 § 1 k.k. Pogląd ten może być wyprowadzany ze stanowiska wypowiedzianego przez Sąd Najwyższy w powołanym już wyroku z 13 listopada 2002 r. (V KK 43/02)[6], niekiedy zresztą pogląd ten jest powoływany w sporządzanych w toku postępowania środkach odwoławczych.[7] Jest on jednak wynikiem błędnego odczytywania uzasadnienia wyroku z 13 listopada 2002 r. (V KK 43/02). SN zakwestionował tam pogląd, że w rozstrzyganej przezeń sprawie wchodzi w grę kumulatywny zbieg przepisów ustawy, stwierdzając, że należy rozważyć raczej zbieg przepisów pomijalny na zasadzie czynu współukaranego.[8]

Orzeczenie to zapadło jednak w szczególnym stanie faktycznym. W dniu złożenia przez sprawcę zawiadomienia o przestępstwie nie przesłuchano go w charakterze świadka na okoliczność związaną z zawiadomieniem. Uczyniono to dopiero później. Stąd w sprawie, z której może być wyprowadzany pogląd odmienny od zaprezentowanego w glosowanym wyroku, stan faktyczny był inny – zdecydowanie dało się wyodrębnić dwa czyny. To sprawiło, że nie było potrzeby badania zagadnienia zbiegu przepisów, lecz zbiegu przestępstw. W danym wypadku był to zbieg pomijalny. Błędne odczytywanie tego poglądu jako adekwatnego do sytuacji, kiedy mamy do czynienia z jednym czynem zabronionym, powoduje, że może powstać tendencja do przypisywania SN poglądu, że mamy do czynienia z pomijalnym zbiegiem przepisów.[9]

Nie ulega wątpliwości zatem, że w danym wypadku zachodzi nie zbieg przestępstw, ale zbieg przepisów. Pozostaje tylko kwestia oceny, czy mamy do czynienia ze zbiegiem pozornym, pomijalnym, czy rzeczywistym. Sąd uznał w glosowanym wyroku, że w razie jednoczynowego wyczerpania ustawowych znamion czynu zabronionego przez art. 233 § 1 k.k. i art. 238 k.k. zachodzi między tymi przepisami zbieg rzeczywisty, skutkujący koniecznością przyjęcia kwalifikacji kumulatywnej.

Art. 233 § 1 k.k. typizuje zachowanie polegające na tym, że sprawca, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu karnym lub innym, prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę. Z kolei czyn zabroniony przez art. 238 k.k. typizuje czyn polegający na zawiadomieniu organu powołanego do ścigania o przestępstwie i przestępstwie skarbowym. Można bro-

[6] Prok. i Pr. 2003, nr 3, dodatek „Orzecznictwo", poz. 7.

[7] Np. powołano się na to orzeczenie i przypisano SN ten pogląd w kasacji złożonej w sprawie zakończonej postanowieniem SN z 17 stycznia 2013 r. (II KK 69/12), niepubl.

[8] Przyjmując – odmiennie niż autor niniejszej glosy – że przestępstwem pomijanym są fałszywe zeznania. Por wyżej.

[9] Jak miało to miejsce w kasacji złożonej w sprawie zakończonej postanowieniem SN z 17 stycznia 2013 r. (II KK 69/12), niepubl.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 19:43:34

nić poglądu, że zawiadomienie o przestępstwie wiąże się immanentnie z koniecznością złożenia w tej sprawie zeznania. Zwykle przecież jest tak, że osoba, która składa zawiadomienie o przestępstwie, jest przesłuchiwana w charakterze świadka. Wydaje się zresztą, że jest to regułą. Pogląd ten – prowadzący ostatecznie do wniosku, że między przepisami, o których mowa, może zajść zbieg pomijalny na zasadzie konsumpcji – jest znany w doktrynie.[10] Jednak sąd w niniejszej sprawie zdecydował się na przyjęcie odmiennego poglądu, stwierdzając, że w wypadku jednoczynowego zbiegu przepisów art. 233 § 1 k.k. i art. 238 k.k. zachodzi zbieg rzeczywisty realny, skutkujący koniecznością zakwalifikowania czynu kumulatywnie na podstawie tych przepisów. Także i ten pogląd jest prezentowany w literaturze.[11]

Pewne jest, że między zestawami ustawowych znamion określonych w obu przepisach zachodzi logiczny stosunek krzyżowania, jednak taki stosunek nie przesądza jeszcze o tym, czy będzie dopuszczalne wyeliminowanie jednego z wchodzących w grę przepisów na zasadzie konsumpcji, czy też zawsze będziemy mieli do czynienia ze zbiegiem kumulatywnym.

Jako argument przemawiający za zastosowaniem zbiegu kumulatywnego podaje się, że przepis art. 233 § 1 k.k. nie oddaje w pełni całej, kryminalnej zawartości czynu.[12] Argument ten, aczkolwiek nie wprost, jest podnoszony także i przez SA w Warszawie w glosowanym wyroku. Stwierdza się tam bowiem, że „kwalifikacja prawna czynu powinna oddawać jego zawartość kryminalną, charakteryzować jego bezprawie uwzględniane w charakterystyce typów czynów zabronionych, których znamiona ten czyn realizuje", po czym stwierdza się, że „w realiach niniejszej sprawy do art. 233 § 1 k.k. nie można zastosować reguły konsumpcji". Zatem i w glosowanym wyroku podnosi się, że kwalifikacja inna niż kumulatywna nie będzie oddawała w pełni zawartości kryminalnej czynu. Należy jednak skonstatować dwie istotne kwestie. Po pierwsze, SA w Warszawie analizuje wyłącznie możliwość pochłonięcia art. 233§ 1 k.k. przez art. 238 k.k., natomiast w ogóle nie analizuje możliwości odwrotnej. Po drugie, SA w Warszawie stwierdza, że konsumpcja art. 233 § 1 k.k. przez art. 238 k.k. jest niemożliwa w realiach konkretnej sprawy, co może sugerować, że dopuszcza taką możliwość, gdyby realia sprawy były ukształtowane odmiennie.

Stwierdzenie, że „tylko kwalifikacja kumulatywna oddaje zawartość kryminalną czynu, nie jest żadnym argumentem w rozważaniach o możliwości zastosowania reguły konsumpcji, lecz ewentualnie może być wynikiem takich rozważań.

[10] B. Kunicka-Michalska [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *op. cit*., s. 263; M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2013, s. 558.

[11] R. A. Stefański, *op. cit.,* s. 44.

[12] Wyrok SA w Katowicach z 24 maja 2013 r. (II Aka 563/12), Prok. i Pr. 2014, nr 2, dodatek „Orzecznictwo", poz. 37.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 19:43:34

Chodzi o to, że w razie stwierdzenia, że nie można zastosować reguł wyłączania wielości ocen (w danym wypadku – reguły konsumpcji), okazuje się, iż tylko kwalifikacja kumulatywna odda całą zawartość kryminalną czynu".[13] Gdyby w danej sprawie było możliwe zastosowanie reguły konsumpcji, byłoby z kolei jasne, że zawartość kryminalną czynu odda w pełni kwalifikacja z przepisu pochłaniającego, dlatego nie uważam, aby przytoczone stwierdzenie było jakimkolwiek argumentem na rzecz zaprezentowanego przez SA w Warszawie poglądu. Stwierdzenie takie mogłoby tylko być konkluzją wywodu o niemożliwości zastosowania reguły konsumpcji, gdyby taki wywód znalazł się w glosowanym wyroku.

W tej sytuacji jedynym w gruncie rzeczy argumentem na rzecz stosowania kwalifikacji kumulatywnej jest skrócony wywód odnoszący się jednak do zupełnie innej kwestii, mianowicie do jedności i wielości czynów. SA w Warszawie stwierdza, że w analizowanej sprawie protokół przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie zawierał bardzo obszerne zeznania, a miał charakter uniwersalny, zatem nie odnotowano, że jest to wyłącznie protokół zawiadomienia o przestępstwie. Nie zakreślono również rubryki, że jest to protokół przesłuchania w charakterze świadka. Stwierdzenia te, zawarte w uzasadnieniu glosowanego wyroku, są ważne, ale do ustalenia stwierdzenia, czy miał miejsce jeden, czy dwa czyny. Z uzasadnienia wyroku wynika, że był to jeden czyn, co trafnie ustalił SA w Warszawie, i co otwiera kwestię zbiegu przepisów ustawy. Tej ostatniej jednak SA w Warszawie nie uzasadnia, mimo że wypowiada pogląd bynajmniej nie oczywisty w kwestii, która w doktrynie nie jest jednoznacznie rozstrzygana.

Drugim argumentem podnoszonym na rzecz kwalifikacji kumulatywnej jest stwierdzenie, że „art. 233 k.k. nie obejmuje wszystkich znamion przestępstwa z art. 238 k.k., a dopiero kwalifikacja z art. 238 k.k. oddaje w pełni treść zachowania sprawcy".[14] Jest to argument nawiązujący częściowo do powołanego wyżej. Pojawia się jednak i nowy element – stwierdzenie, że art. 233 k.k. nie obejmuje wszystkich znamion czynu zabronionego przez art. 238 k.k. Także ten argument nie przekonuje. Gdyby art. 233 § 1 k.k. obejmował wszystkie ustawowe znamiona czynu zabronionego przez art. 238 k.k., w grę wchodziłby stosunek *lex specialis* do *legi generali*, czego nikt wszak się tu nie doszukuje. Oczywiste jest, że w danym wypadku ustawowe znamiona czynów określonych w obu wchodzących w grę przepisach krzyżują się[15], co może stanowić podstawę zarówno zbiegu rzeczywistego realnego, skutkującego kwalifikacją kumulatywną, jak i zbiegu

[13] Por. P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011, s. 312.

[14] R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 43.

[15] Czyli jest to przypadek, gdy znamiona określone w jednym przepisie zawierają w sobie treści zawarte w znamionach określonych w innym przepisie, a każdy z tych przepisów zawiera także inne. Por. M. Kulik, *Tzw. czynność towarzysząca w świetle reguł wyłączania jedności ocen w prawie karnym*, CzPKiNP 2009, nr 2, s. 200.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 19:43:34

rzeczywistego pomijalnego, rozstrzyganego na zasadzie konsumpcji.[16] Dlatego stwierdzenie, że zakresy znamion się krzyżują, wyłącza tylko zastosowanie zasady specjalności, jednak nie wyłącza zasady konsumpcji.

Nie wydaje się, aby argumentem na rzecz kwalifikacji kumulatywnej była okoliczność, że na mocy art. 304a k.p.k. sporządza się wspólny protokół z przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka osoby zawiadamiającej.[17] Przepis ten pozwala tylko na przypuszczenie, że stosunkowo częste będzie jednoczynowe wyczerpanie ustawowych znamion czynu zabronionego przez art. 233 § 1 k.k. i art. 238 k.k., jednak nie przesądza o sposobie rozstrzygnięcia tego zbiegu. Kwestii tej warto się zatem przyjrzeć w tym miejscu.

Aby więc można było mówić o ewentualnym zastosowaniu konsumpcji, konieczne jest, by znamiona określone w jednym przepisie zawierały w sobie treści zawarte w znamionach określonych w innym przepisie,[18] a znamiona czynów określonych w tych przepisach muszą zostać wyczerpane jednym zachowaniem. Innymi słowy, musi zajść krzyżowanie się na tle konkretnego stanu faktycznego[19] przepisów, typizujących czyny zabronione, których zakresy ustawowych znamion krzyżują się *in abstracto*. Taka właśnie sytuacja może zajść, jeżeli sprawca złoży fałszywe zawiadomienie o przestępstwie i – będąc w ramach tej samej czynności przesłuchanym w charakterze świadka – złoży fałszywe zeznania. Jeżeli pamiętać, że w zasadzie konsumpcji chodzi o to, że w danym stanie faktycznym (*in concreto*) jeden przepis pełni rolę drugiego, co oznacza, że wystarcza do uwzględnienia społecznej szkodliwości związanej z zaistniałym stanem faktycznym,[20] wydaje się, że nie można całkowicie wykluczyć jej zastosowania do omawianego zbiegu przepisów. Przecież w danym wypadku złożenie fałszywych zeznań jest immanentnie związane z zawiadomieniem o przestępstwie.

---

[16] J. Kostarczyk-Gryszka, *Problem granic realnego zbiegu przestępstw*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", Prace Prawnicze 1968, z. 37, s. 60; A. Zoll [w:] K. Buchała, Z. Ćwiąkalski, M. Szewczyk, A. Zoll, *Komentarz do kodeksu karnego*. *Część ogólna*, Warszawa 1990, s. 71; A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 139; K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 457; podobnie, jak się wydaje, I. Andrejew, *Kodeks karny. Krótki komentarz*, Warszawa 1986, s. 23. Odmiennie – A. Spotowski, który jest zdania, że w wypadku zasady konsumpcji zbędne jest jakiekolwiek wspólne pole treściowe wchodzących w grę przepisów. Por. A. Spotowski, *Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, Warszawa 1990, s. 130–135.

[17] R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 43.

[18] Taką trafną myśl formułuje A. Marek, *op. cit.*, s. 139.

[19] Czyli jest to jednoczynowe wyczerpanie znamion określonych w obu przepisach. Por. A. Zoll [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Cześć ogólna. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 185; W. Wolter, *Kumulatywny zbieg przepisów ustawy*, Warszawa 1961, s. 43.

[20] P. Kardas, *op. cit.*, s. 340; M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 2011, s. 347; K. Buchała [w:] K. Buchała, Z. Ćwiąkalski, M. Szewczyk, A. Zoll, *op. cit.*, s. 93; A. Wąsek [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *op. cit.*, t. I, s. 174–175.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 19:43:34

Zresztą powołany wyżej argument o obowiązku sporządzenia wspólnego protokołu z przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka skłania ku stwierdzeniu, że ustawodawca uważa obie czynności za powiązane ze sobą. Zresztą o możliwości przesłuchania zawiadamiającego o przestępstwie w charakterze świadka stanowi także art. 307 § 3 k.p.k. Jeden i drugi przepis wskazuje na bliski związek obu wchodzących w grę czynów, a to z kolei oznacza, że może zaistnieć między nimi taki związek, iż popełnienie jednego z nich często wiąże się z popełnieniem drugiego, co skłania do rozpatrzenia możliwości konsumpcji. Rozważał je SA w Warszawie w glosowanym wyroku. Jednak analiza, jaką przeprowadził, dotyczyła możliwości pochłonięcia art. 233 § 1 k.k. przez art. 238 k.k. Tymczasem w doktrynie słusznie zauważa się, że konsumpcja przepisu operującego sankcją surowszą przez przepis operujący sankcją łagodniejszą jest w zasadzie niemożliwa.[21] Rozumowanie idące w kierunku odwrotnym nie jest natomiast pozbawione podstaw.

Trudno nie zauważyć, że bardzo często złożenie fałszywego zawiadomienia o przestępstwie skutkuje koniecznością złożenia zeznań, które siłą rzeczy także są fałszywe. W wypadku ustnego zawiadomienia o przestępstwie złożenie zeznań w charakterze świadka następuje praktycznie jednocześnie.[22] Można uważać, że zdarzą się przypadki, kiedy te elementy społecznej szkodliwości, które są właściwe dla fałszywego zawiadomienia (atak na dobro, którym jest prawidłowy przebieg postępowania i ewentualnie dobro osoby, która ma być domniemanym sprawcą, działanie umyślne, w określonych okolicznościach itp.) będą wynikały już z realizacji ustawowych znamion kolejnych faz zeznań. To zaś skłania do przyjęcia zasady konsumpcji.

Oczywiście, nie zawsze konsumpcja nastąpi. O dwóch przepisach *in abstracto* da się tylko powiedzieć, że zasada konsumpcji może potencjalnie wobec nich działać, jednak niekoniecznie musi.[23] Zasada konsumpcji jest bowiem stosowa-

[21] A. Wąsek [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *op. cit.*, t. I, s. 174–175; M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 414. Staje się to możliwe przy ujęciu zasady konsumpcji, tak jak czyni to A. Spotowski (*op. cit.*, s. 130 i nast.), czego jednak nie czynię.

[22] Z reguły jest to jedna czynność, najpierw sprawca składa zawiadomienie, potem zeznanie, a zwartość w czasie i miejscu oraz ocena strony podmiotowej czynu przymuszają do uznania, że chodzi o jeden czyn zabroniony.

[23] A. Spotowski, *op. cit.*, s. 125; W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 336; K. Buchała [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 1997, s. 93. Podobnie A. Zoll [w:] A. Zoll, (red.) *op. cit.*, s. 149; A. Wąsek [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *op. cit.*, s. 175–176; A. Marek, *op. cit.*, s. 139; P. Kardas, *op. cit.*, s. 340; idem, *Problem zbiegu przepisów ustawy a różne postaci współdziałania przestępnego*, Prok. i Pr. 2005, nr 7–8, s. 109.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 19:43:34

na wyłącznie w realiach konkretnej sprawy.[24] Między tymi samymi przepisami w jednym stanie faktycznym znajdzie zastosowanie, w innym nie, co doprowadzi do kwalifikacji kumulatywnej. W analizowanej sprawie kwestia ta została przez sąd nadmiernie uproszczona. Przyjął on konieczność zastosowanie zbiegu kumulatywnego właściwie abstrakcyjnie, mimo że formalnie stwierdził, iż odnosi się do realiów konkretnej sprawy. Jednak o ile w odniesieniu do oceny jedności lub wielości czynów owo odniesienie było zauważalne, o tyle nie widać go w wypadku oceny zbiegu przepisów. Istnieje tylko dalece niewystarczające stwierdzenie o konieczności oddania w kwalifikacji prawnej całej zawartości kryminalnej czynu. Jest ono truizmem i nie może być traktowane jako swego rodzaju wymówka przed stosowaniem reguł wyłączania wielości ocen, co – jak się wydaje – miało miejsce w niniejszej sprawie.

Jednak – jak wyżej wskazano – tam, gdzie jest możliwe zastosowanie reguły konsumpcji, możliwa jest i kwalifikacja kumulatywna. Dlatego nie można wykluczyć, że w sprawie, w której wydano glosowany wyrok, prawidłowa byłaby właśnie kwalifikacja kumulatywna. Trudno to ocenić, ponieważ uzasadnienie nie zawiera wystarczających danych, a te, które są, przemawiają raczej za konsumpcją art. 238 k.k. przez art. 233 § 1 k.k. Skoro bowiem sąd podkreśla, że protokół przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania świadka zawiera bardzo obszerne zeznania, można uważać, że w danym stanie faktycznym społeczna szkodliwość czynu wynikała bardziej z fałszywych zeznań, a mniej z zawiadomienia. Jednak nie można wykluczyć, że taka ocena dokonana przez sąd wynikała z chęci wykluczenia konsumpcji art. 233 § 1 k.k. przez art. 238 k.k., bo taką właśnie konsumpcję sąd – zupełnie zbędnie – rozważał.

Ostatecznie wypada stwierdzić, że niezależnie od tego, jakie rozstrzygnięcie byłoby w tej sprawie prawidłowe, sposób jego dokonania nie może zadowalać. O ile prawidłowo SA w Warszawie ocenił kwestię wielości czynów, o tyle zagadnienie zbiegu przepisów ustawy zostało przezeń właściwie zupełnie pominięte, dlatego glosowany wyrok oceniam negatywnie.

[24] M. Mozgawa [w:] M. Mozgawa (red.), *Prawo...*, s. 347; K. Buchała [w:] K. Buchała, Z. Ćwiąkalski, M. Szewczyk, A. Zoll, *op. cit.*, s. 93; A. Wąsek [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *op. cit.*, t. I, s. 177; W. Wolter, *op. cit.*, s. 336.